

Biblioteka Główna Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu

Sakowicz Jarosław: Rolnictwo a przemysł cukrowniczy

Źródło:

Przemysł i Handel Rok 7 1926 zeszyt 43, strony 1296-1299

Artykuł udostępniony cyfrowo w ramach zadań projektu pt. „Digitalizacja i udostępnianie online »Bibliografii gospodarki Wielkopolski 1919-39« H. Maciejewskiej” (SONB/SP/550684/2022)

Rolnictwo a przemysł cukrowniczy

Sprawa państwowej polityki gospodarczej w stosunku do cukrownictwa jest jeszcze w okresie badań i zwalczających się poglądów. Poniższy artykuł, pióra jednego ze znanych specjalistów nie jest całkowicie wyrazem przekonań naszych. Zamieszczamy go przedewszystkiem — jako zwięzłą i trafnie ujętą syntezę poglądów poważnego odłamu rolników na sprawę produkcji cukrowniczej.
REDAKCJA.

Znaczenie, jakie ma przemysł cukrowniczy dla Państwa, a zwłaszcza dla rolnictwa, wyraża się między innymi w następujących stycznych punktach, wiążących ten przemysł z rozmaitymi dziedzinami życia gospodarczego i państwowego:

1) uprawa buraka podnosi kulturę rolną i przyczynia się w znacznym stopniu do wzrostu produkcji innych ziemiopłodów oraz do wzrostu ilości użytkowego inwentarza żywego; posiadane rezultaty badań w Niemczech, Stanach Zjednoczonych, a nawet w Polsce, ale bezpośrednie zainteresowanie uprawą buraka wy buraka zwiększa wydajność innych ziemiopłodów gospodarstwa, uprawiającego buraki, o 40—50%, w niektórych wypadkach dając nadwyżki, dochodzące do 100%. Ze wzrostem urodzaju tanieją koszty wytwórczości ziemiopłodów;

2) można przypuszczać, że większe albo mniejsze, ale bezpośrednie zainteresowanie uprawą buraka cukrowego sięga w Polsce z górą 2 milionów hektarów gruntów ornych, t. zn., że z górą 10% powierzchni ornej ziemi Państwa stanowią gospodarstwa, uprawiające buraki cukrowe. Należy przypuszczać, że tylko w 2 województwach b. zaboru pruskiego i 4 województwach b. Kongresówki, gdzie uprawa buraka występuje już masowo — powierzchnia ornej ziemi powiatów, uprawiających buraki, wynosi około 30% ornej ziemi Państwa, a przy uwzględnieniu terenów Wołynia i województw: lwowskiego i tarnopolskiego, okręgi, nadające się do uprawy buraka, będą stanowiły około 40% ornych gruntów Państwa; przyczem uprawa buraka cukrowego sięga już głęboko w drobne gospodarstwa, które dostarczają cukrownictwu w Polsce z górą 30% buraków, a w b. Kongresówce do 40%;

3) przemysł cukrowniczy, z małymi wyjątkami, opiera się na surowcach — tak podstawowych, jak pomocniczych — prawie wyłącznie krajowych. Na 280 miljn. ogólnych w przybliżeniu kosztów produkcji cukru w 1925 r. koszt. środków pomocniczych, wwożonych z zagranicy, wynosi zaledwie około 20 miljn., czyli 7%;

4) przemysł cukrowniczy zatrudnia bezpośrednio około 20.000 pracowników, a pośrednio, przy uprawie buraka sezonowo, dużą ilość sił roboczych rolnych; uprawa buraka w polu zajmuje około 15.000.000 dni roboczych rocznie, co faktycznie sprowadza się do 400.000 ludzi, zajętych przez sześć do ośmiu tygodni roku, ale w pewnej części opierających swój byt na zarobku przy plantowaniu buraków; dochód roczny tych robotników z tego tytułu pracy wynosi około 40.000.000; wobec nadmiaru sił roboczych w Państwie i stałej emigracji robotnika polskiego ma to ważne znaczenie;

5) dla wyprodukowania cukru w 1925 r. przemysł cukrowniczy wydał około 4 280 miljn., z czego około 4 140 miljn. otrzymują producenci buraka, czyli rolnicy;

6) wywóz cukru za granicę, stanowiący około połowy produkcji 1925 r., przyczynił się do wpływu do Polski walut zagranicznych, odpowiadających sumie około £ 3.000.000;

7) akcyza od cukru, konsumowanego w kraju, z produkcji 1925 r. wyniesie około 4 95 miljn., a inne podatki i stemple, związane z przemysłem cukrowniczym, około 20 miljn. rocznie, co razem stanowi około 7% budżetu Państwa;

8) uprawa buraka przyczynia się bezpośrednio do rozwoju przemysłu nawozów sztucznych i narzędzi rolniczych; w pewnym stopniu na przemysle cukrowniczym opiera się część wyspecjalizowana w tym kierunku przemysłu przetwórczego metalowego, tkackiego oraz elektrotechnicznego. Zapotrzebowanie węgla dla cukrownictwa wynosi 65.000 wagonów 10-tonowych, a kamienia wapiennego 15.000 wagonów. Przemysł cukrowniczy ułatwia wyzyskanie eksploatacji kolei żelaznych, zwiększa obrót wagonów o 130.000 wagonów rocznie, bez buraków i wytlóków, a na przewożenie buraków normalnotorowe koleje użyją w r. b. około 270.000 wagonów*);

9) cukier przedstawia pożyteczny artykuł spożywczy pierwszej potrzeby, pierwszorzędnej znaczenia, szczególnie przy wytwarzaniu siły. Nie można obojętnie przejść nad tem do porządku, że Polska posiada cukrownie, niewyzyskane jeszcze w pełni pod względem zdolności przerobu, zastęp przygotowanych sił fachowych oraz częściowo przystosowany do tego przemysłu — przemysł pomocniczy.

Główną podstawą zainteresowania Państwa tym przemysłem jest możliwość i potrzeba plantowania w Polsce na dużych obszarach buraków cukrowych, bo to daje zwiększenie wytwórczości rolnictwa krajowego i zatrudnia znaczną ilość rolników i robotników rolnych.

Zestawienie niektórych czynników, charakteryzujących obecny stan produkcji cukru w Polsce, wskazuje na to, że obszar plantacji buraków cukrowych stale i szybko wzrasta, dochodząc w 1926 r. do 108% przedwojennej plantacji (184.543 ha zasiewu buraka 1926 r.), dowodzi potrzeby uprawy tego produktu dla rolnictwa polskiego, w dalszym ciągu wynika, że wydajność buraka i cukru z jednostki plantacji ogólnie wynosi w 1925 r. zaledwie 85% przedwojennej (29'4 q cukru z 1 ha plantacji 1925 r.), co dowodzi, że intensywność kultury rolnej jeszcze nie zdołała po wojnie osiągnąć stanu przedwojennego. Poza tem spożycie wewnętrzne cukru, chociaż wzrasta, to jeszcze nie dorównało normom przedwojennym (około 2,670.000 q cukru spożyto w Państwie, co daje przeszło 9 kg. na głowę), a wywóz cukru za granicę w absolutnych ilościach stale i szybko wzrasta, stanowiąc w 1925/26 r. około 2,500.000 q, czyli około 40% produkcji.

Dla wyprowadzenia dalszych wniosków z powyżej przytoczonego zestawienia potrzeba jeszcze przypomnieć, że koszt produkcji buraków i cukru jest w Polsce naogół wysoki w porównaniu do tych kosztów w wielu innych państwach Europy, a urodzaj buraka jest w Polsce o wiele mniejszy, aniżeli w zachodniej części Europy, oraz że cena cukru, wywożonego za granicę, nie pokrywa kosztu własnej produkcji

**) W ogólnym obrocie przewozów normalno-torowymi kolejami w Państwie przemysł cukrowniczy zajmuje trzecie miejsce po węglu i drewnie i przedstawia 6'5% wszystkich przewozów. Przewóz normalno-torową koleją wynosi dla cukrownictwa 320.000 wagonów, dojazdowymi zaś około 80.000.*

cukru. Mając powyższe na względzie, należy uznać, że pomimo samorządnego odruchu rolnictwa do uprawy coraz większych powierzchni buraków, najbliższą przyszłość tego przemysłu w Polsce jest postawiona pod znakiem zapytania, co może wywrzeć ogromny wpływ na dalszy rozwój kultury rolnej w dużej części kraju, a zatem i na kosztu własne wytworów rolnictwa. Przewidywała to Państwowa Rada Rolnicza, kiedy w grudniu r. ub. zaleciła P. Ministrowi Rolnictwa zapoczątkowanie pracy, związanej z wyszukaniem uprawy, któraby z równym skutkiem mogła zastąpić burak cukrowy. Jednak widać, że burak cukrowy będzie trudno w najbliższej chwili zastąpić inną uprawą, bo pomimo powstrzymania producentów od uprawy buraków wobec małej ceny plantacji nie kurczą się, lecz przeciwnie w wielu wypadkach wzrastają. Widać, że rolnik jest bardzo silnie związany z potrzebą uprawy buraków.

Do trudności, spowodowanych ogólnością konkurencją dla cukru buraczanego, który z powodu konkurencji taniego trzcinowego cukru obecnie wszędzie jest produkowany drożej, aniżeli za cukier płacą

Rezultat produkcji cukru i buraków według województw.

Województwo	Ilość cukrowni	Produkcja cukru w 1926 r. q.	Przeciętna prod. jednej cukrowni	Urodzaj z 1 ha: 1925/26 rok: buraki cukier	Zasiew buraków 1926 r.: ha	procentowo w stosunku do 1925 r.
Warszawa	21	970.614	46.200	188 27'0	35.195	— 1'6
Lublin	12	420.858	35.000	165 22'0	17.453	— 5'3
Łódź	6	320.006	53.000	214 30'0	11.654	+ 10'2
Kielce	3	140.336	46.800	181 24'5	6.313	+ 10'0
Poznań	18	2.598.579	127.500	260 36'5	71.648	+ 13'6
Pomorze	5	518.721	103.700	239 30'0	17.808	+ 16'1
Śląsk	1	44.559	44.559	181 20'0	2.400	+ 8'1
Lwów*)	2	302.194	151.097	198 21'5	14.288	+ 2'3
Wołyń	4	184.242	46.000	132 20'0	7.784	— 16'3
Razem	72	5,199.929	72.221	214 29'8	184.543	+ 5'8

Już znaczna różnica siły wytwórczej cukrowni poszczególnych dzielnic pozwala wnioskować, że koszt produkcji cukru w b. zaborze pruskim winny wynosić mniej, aniżeli w b. zaborze rosyjskim, jednakże przemysł cukrowniczy w b. zaborze pruskim ma jeszcze poza tem szereg innych warunków, stanowiących o jego przewadze.

Wszystkie cukrownie w b. zaborze pruskim są położone przy kolei normalnotorowej, przyczem sieć kolei jest tam daleko gęstsza, aniżeli w b. Kongresówce; z 42 cukrowni b. Kongresówki tylko 15 posiada normalnotorową koleję, 5 cukrowni nie posiada żadnej kolei, a 21 musi się posilkować dojazdowymi kolejkami. W rezultacie w b. zaborze pruskim tylko 10% buraków jest dowożonych końmi, kiedy w b. zaborze rosyjskim około 43%. Ta okoliczność wywołuje potrzebę stosowania przez cukrownie b. zaboru rosyjskiego dodatkowych dopłat za dostawę buraków, względnie potrzebę organizowania dostaw do pewnych punktów kosztem fabryki. Poza tem sieć kolei normalnotorowych robi cukrownię zawsze dostępną dla buraków i mogą one być dostarczane w miarę potrzeby.

Różnica w wielkości produkcji cukrowni poszczególnych dzielnic, łącznie z różnicą w zmechanizowaniu warsztatów, pozwala na użycie w b. zaborze pruskim mniejszej ilości robotnika; stosunek ten przedstawia się w przybliżeniu, jak 45 do 75.

Położenie cukrowni przy większych osiedlonych punktach (miastach), a częściowo akcja państwowa

państwa importujące ten produkt, w Polsce występuje jeszcze wewnętrzna konkurencja międzydzielnicowa, spowodowana odmiennością przemysłu cukrowniczego, jaki Państwo Polskie odziedziczyło po zaborach w różnych dzielnicach. Porównanie dwóch głównych grup cukrowni przedstawia się, jak następuje: 23 cukrownie b. zaboru pruskiego wypuściły z warsztatów w 1925 r. około 2'8 miljn. q cukru, kiedy 42 cukrownie b. Kongresówki dały zaledwie 1'85 miljn., q cukru; produkcja jednej cukrowni b. zaboru pruskiego wynosiła około 122.000 q cukru, a jednej cukrowni b. Kongresówki około 44.000 q cukru; wydajność cukru z 1 ha zasianych buraków wyniosła w 1925 r. w b. zaborze pruskim około 36 q, a b. Kongresówki tylko 26'5 q (tabela). Przy porównaniu nie są brane na uwagę cukrownie wołyńskie i cukrownie b. zaboru austriackiego; pierwsze mają zupełnie odmienne warunki uprawy buraków, drugie przedstawiają warsztaty w zupełności przystosowane do obecnych warunków produkcji. Tak samo nie wyszczególniałem terenów buraczanych wojew. białostockiego i stanisławowskiego).

kolonizacji pozwoliły w b. zaborze pruskim na to, że cukrownia posiada zaledwie parę domów mieszkalnych, kiedy w b. zaborze rosyjskim cukrownia musi zapewnić mieszkanie i ogrody dla znacznej części (często około 100 rodzin) funkcjonariuszów, co znacznie zwiększa nakłady bieżące i inwestycyjne.

W końcu, b. zabor pruski ma często inny stosunek plantatora buraków do cukrowni, współzycie bywa tam związane z zainteresowaniem plantatora w zyskach w rozmaitych formach.

Należy zwrócić uwagę, że kapitał zakładowy w b. zaborze pruskim mógł być użyty prawie wyłącznie na uzyskanie bezpośrednich środków fabrykacyjnych, kiedy w b. zaborze rosyjskim znaczna część tego kapitału szła na budowę osad fabrycznych i kolei dojazdowych. W końcu trzeba zaznaczyć, że instalacja jednakowych cukrowni w b. zaborze pruskim była daleko tańsza, aniżeli w b. zaborze rosyjskim.

Cukrownie b. Kongresówki mogły się inwestować tylko w okresie dewaluacji marki, od czasu wprowadzenia złotego inwestowanie cukrowni zupełnie tam ustało. Inwestowanie cukrowni b. zaboru pruskiego postępuje w dalszym ciągu i już znaczna część tych cukrowni uległa i ulega wielkiej przebudowie i przedstawia w połączeniu ze zdolnością przerobu warsztaty pierwszorzędnej wartości technicznej, co dowodzi o wyższych zdolnościach kredytowych przemysłu cukrowniczego b. zaboru pruskiego.

Pomijając już inne ciężkie warunki życia gospodarczego, jak wysoka stopa procentowa, albo straty

*) W plantacjach buraków są włączone plantacje Horodenki (woj. stanisławowskie).

na walucie, które również muszą mocniej bić przemysł cukrowniczy b. zaboru rosyjskiego, jako słabszy, warunki powstania przemysłu cukrowniczego w tych dwóch zaborach złożyły się na to, że cukrownie b. zaboru pruskiego winny produkować cukier taniej, aniżeli cukrownie b. zaboru rosyjskiego.

W jaki sposób te odmienne warunki produkcji cukru odbijają się na rolniku polskim, produkującym burak cukrowy? W rezultacie cukrownie b. zaboru pruskiego mogą płacić za buraki cenę wyższą, aniżeli cukrownie b. zaboru rosyjskiego, a jeżeli nawet buraki będą jednakowo kosztowały cukrownie obu zaborów, to rolnik b. zaboru pruskiego otrzyma za buraki cukrowe więcej, aniżeli rolnik b. zaboru rosyjskiego, bo część kosztów buraków cukrowni b. zaboru rosyjskiego pójdzie na pokrycie wydatków transportu, przeładunków i t. p. Kultura rolna w poszczególnych dzielnicach jest rozmaita i jeżeli rolnik wielkopolski otrzymał w 1925 r. przeciętnie 255 q buraków z 1 ha, to rolnik b. zaboru rosyjskiego zaledwie około 178 q z 1 ha, co łącznie z różnicą ceny za buraki czyni, że z jednostki plantacji rolnik b. Kongresówki dostanie zaledwie 50—60% sumy gotówkowej, otrzymanej przez rolnika b. zaboru pruskiego. W rezultacie rolnik b. zaboru rosyjskiego produkuje buraki z dużymi stratami i będzie musiał zaprzestać uprawy buraków cukrowych, co się musi odbić ujemnie na ogólnej wytwórczości rolnej Państwa.

Ze względu na mało rozwiniętą sieć normalnych kolei z 41 cukrowni b. Kongresówki, dla których plantowane są buraki cukrowe w 1926 r., 21 cukrowni z plantacją 36,5 tysięcy ha korzysta tylko z dojazdowych kolejek wąskotorowych, przy odległości przeciętnej od normalnotorowej kolei 25 km., a 5 cukrowni z 8 tysiącami ha są pozbawione wszelkich kolei i są położone w przeciętnej odległości 20 km. od kolei normalnotorowej; razem stanowi to około 47.000 ha plantacji buraczanej b. Kongresówki, nie mającej bezpośredniego dostępu do kolei normalnotorowych*). Obszar ten stanowi około 60% plantacji 4 województw b. Kongresówki, około 23% plantacji buraczanej Państwa i przypuszczalnie dotyczy bezpośrednio około 525.000 ha gospodarstw rolnych.

Ograniczenie obszaru plantacji buraczanej w Polsce zmniejszyłoby bezwarunkowo straty, jakie całość przemysłu cukrowniczego ponosi, częściowo z powodu wygórowanych kosztów produkcji szeregu cukrowni, częściowo z powodu strat na cukrze eksportowym. Jednakże takie ograniczenie plantacji doprowadziłoby do skoncentrowania tego przemysłu, a zatem uprawy buraków, do pewnych tylko okręgów Państwa i właśnie powiaty o niskiej kulturze, dla których podniesienie kultury rolnej jest b. ważne, zostałyby w znacznym stopniu pozbawione uprawy buraków cukrowych. Nadmierne ograniczanie tych plantacji będzie połączone z likwidacją niektórych warsztatów, ale, o ile jest pożądana prędsza likwidacja nie mających przyszłości cukrowni, to dopuszczenie do zamknięcia większości cukrowni b. Kongresówki jest niepożądane i niebezpieczne, w razie zaś podniesienia się spożycia cukru w kraju — co może nastąpić wobec obecnego b. małego spożycia, wynoszącego około 1/3 spożycia najbliższych sąsiadów zachodnich — ograniczenie przemysłu cukrowego może nawet spowodować w przyszłości potrzebę dowozu z zagranicy.

Ze względu na warunki naturalne Polski, na znaczenie, jakie ma dla Państwa produkcja rolna i ze

*) W ostatnim czasie jedna z tych cukrowni otrzymała połączenie normalnotorowe.

względem na stosunki społeczne kraju — ogromny nadmiar sił roboczych rolnych, który musi szukać w emigracji środków do życia, Polska musi być krajem, wywołującym cukier, wobec czego musi niezbędnie dążyć do taniej produkcji buraka i cukru; przemysł cukrowniczy musi znaleźć trwałe podstawy do rozwoju wszędzie, gdzie uprawa buraka jest możliwa: koncentrowanie przemysłu cukrowniczego w pewnych tylko częściach kraju jest niedopuszczalne.

Trzeba sobie wyraźnie powiedzieć, że bez radykalnej zmiany obecnych warunków produkcji przemysłu cukrowniczego b. zaboru rosyjskiego nie utrzyma się. Zmiany te nie muszą być konieczne połączone z tworzeniem jakichś nadzwyczajnie dużych warsztatów, bo wielkość poszczególnych cukrowni należy uzależnić od całokształtu warunków gospodarczych danej miejscowości, a w pierwszym rzędzie od posiadanych środków przewozowych.

Niektóre warsztaty winny być samodzielnie przystosowane do potrzeb obecnej chwili, inne muszą dążyć do skomasowania terenów buraczanych kilku cukrowni, przyczem musi nastąpić jeszcze zmechanizowanie pracy oraz duże zmiany w stosunkach komunikacyjnych. Dla przeprowadzenia tych zmian w warunkach produkcji potrzebne są duże inwestycyjne kredyty i czas, ale obok urolniczenia cukrowni jest to jedyna droga, dająca trwałe podstawy dla utrzymania przemysłu cukrowniczego w Polsce.

Inne środki, oparte na dostarczaniu przywilejów cukrowniom, postawionym w gorszych warunkach, mogą być stosowane w pewnym przejściowym okresie. Jednakże stosowanie tych samych przywilejów w jednakowym stopniu dla wszystkich cukrowni będzie stale powiększać rozpiętość pomiędzy kosztami produkcji rozmaitych grup cukrowni i tem samem będzie utrudniać utrzymanie przy życiu słabszych cukrowni, zabijając inicjatywę do postępu w większych i dobrych cukrowniach.

Wyżej przedstawione da się streścić w następujących punktach:

1) Utrzymanie plantacji buraków cukrowych w Polsce wszędzie, gdzie ta uprawa może być skutecznie stosowana — jest konieczne i potrzebne dla utrzymania i podniesienia kultury roli i produkcji rolnej.

2) Dla utrzymania tej uprawy w znacznej części kraju potrzebna jest zmiana istniejących warunków komunikacyjnych oraz przystosowanie warsztatów produkcji cukru do obecnych wymagań, zapewniających obniżenie kosztów produkcji buraka cukrowego i cukru.

3) Zmiana taka jest możliwa: a) przy dostarczeniu cukrownictwu taniego kredytu długoterminowego, bezpośrednio inwestującego, albo b) przy stosowaniu pewnych przywilejów dla cukrowni, mających cięższe warunki produkcji, a w każdym wypadku — przy równoległych inwestycjach państwowych na środki komunikacji.

4) Organizacja pomocy winna się opierać na koncepcjach, które niwelowałyby nieodpowiednie warunki produkcji cukru przedsiębiorstwa, bez którego dany teren buraczany nie może być wyzyskany.

Tak się przedstawiają wytyczne utrwalenia i rozwoju przemysłu cukrowniczego w Polsce. Do tego należy dodać pożądaną zasadę popierania akcji urolniczenia cukrowni.

Jeżeli chodzi o sprawy dnia dzisiejszego, to — poza programem, zakrojonym na dalszą metę — należy dać możliwość przetrwania wielu cukrowniom słabszym bieżącej najbliższej kampanji. Podniesienie ceny cukru

na rynku wewnętrznym dla wyrównania faktycznych kosztów produkcji do granic opłacania się zeszłorocznej fabrykacji, da dla cukrowni średnich za mało środków obrotowych dla pokrycia kosztów przyszłej kampanji. Wydatki, potrzebne dla przeprowadzenia najbliższej kampanji w tych cukrowniach, nie dadzą zapewne się pokryć w całości dochodami, osiąganymi za cukier kampanji 1925 r.; wskazuje na to różnica cen poszczególnych elementów produkcji cukru obecnie w stosunku do cen zeszłorocznych; w pierwszym rzędzie dostawca buraków cukrowych nie może się zadowolić ceną zeszłoroczną i musi otrzymać za buraki około 50% więcej; nie wchodzi w szczególności podrożenie ceny węgla, worków i innych pomocniczych produktów fabrykacji oraz wynagrodzenia urzędników,

rzemieślników i robotników. Tę różnicę cukrownie muszą zdobyć ze strony, prywatny kredyt jeszcze bardziej powiększy te koszty przyszłej kampanji i w znacznym stopniu skomplikuje regulowanie ceny cukru z tej kampanji.

Właściwym środkiem, pozwalającym cukrowniom na przygotowanie się do przyszłej kampanji, będzie ułatwienie taniego kredytu na środki obrotowe, potrzebne dla przeprowadzenia kampanji w r. b., w pierwszym rzędzie na opłacenie robocizny i należności za buraki plantatorom; bez tego obecny stan części przemysłu cukrowniczego będzie się coraz bardziej pogarszać i warunki, w jakich się znajduje, muszą doprowadzić do zamknięcia szeregu cukrowni.

J. Sakowicz.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Instytut Badania Konjunktury Gospodarczej.

W naradach urzędowych ze współudziałem reprezentantów sfer finansowo-gospodarczych rozpatrywaną jest obecnie sprawa utworzenia przy Głównym Urzędzie Statystycznym Instytutu Badania Konjunktury Gospodarczej. Zadaniem Instytutu ma być: a) systematyczne badanie przejawów konjunktury gospodarczej w Polsce, b) przeprowadzanie badań, dotyczących specjalnych dziedzin życia gospodarczego, w związku z konjunkturalnym jego rozwojem, c) dokonywanie zestawień stanu konjunktury za granicą, oraz d) wykonywanie zleceń Komitetu Ekonomicznego Ministrów w powyższym zakresie. Na czele Instytutu ma stać rada oraz kierownik instytutu. Rada składać się ma z przewodniczącego, którym będzie dyrektor Głównego Urzędu Statystycznego, wiceprzewodniczącego, którym będzie kierownik Instytutu, oraz z następujących członków:

a) z przedstawicieli Ministerstw: Skarbu, Przemysłu i Handlu, Rolnictwa i D. P. oraz Pracy i O. S., mianowanych przez właściwych Ministrów, po jednym z każdego resortu, a nadto z delegata Komitetu Ekonomicznego Ministrów,

b) trzech Naczelników Wydziałów G. U. S., mianowanych przez Ministra Spraw Wewnętrznych na wniosek dyrektora G. U. S.,

c) dwóch profesorów lub docentów statystyki i nauk ekonomicznych wyższych uczelni polskich, powoływanych przez Ministra Spraw Wewnętrznych na wniosek Rady. Pierwszych członków Rady z pośród profesorów powoła się na wniosek dyrektora G. U. S.,

d) przedstawicieli Banku Polskiego, Banku Gospodarstwa Krajowego i Państwowego Banku Rolnego, po jednym od każdego Banku, desygnowanych przez dyrekcje tych banków,

e) z reprezentantów: 1) związków przemysłu i handlu (dwóch), 2) organizacji rolniczych (dwóch), 3) związków zawodowych robotniczych (dwóch), mianowanych przez Ministra Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z właściwymi Ministrami,

f) z reprezentanta Związku Banków.

Członkowie Rady, wymienieni pod c), d) i e), będą powoływani na okres trzyletni.

Projekt statutu nie przewiduje delegatów Ministerstwa Komunikacji. Ze względu atoli, że wskaźnikiem konjunktury jest statystyka przewozów kolejami, dalej, że dostarczanie wagonów i taryfy kolejowe są nader ważnymi czynnikami, wpływającymi na konjunkturę, koniecznym się wydaje powołanie do Rady delegata również z tego Ministerstwa. Poza tem resorty gospodarcze winnyby posiadać liczniejszą reprezentację od przewidzianej w projekcie. W szczególności M. P. i H. winno mieć 3 delegatów, mianowicie, po jednym z Departamentu Górn.-Hutn., Przemysłowego i Handlowego, zaś Ministerstwo Roln. i D. P. delegata produkcji zbożowej i płodów rolnych, delegata hodowli, wreszcie delegata leśnictwa. Przemawiają za tem wszelkie względy rzeczowe, związane z celami instytutu.

Kompetencje Rady obejmują ustalanie planu i zakresu prac instytutu, oraz wybór komitetów: redakcyjnego i finansowego.

Kierownik instytutu będzie mianowany przez Ministra Spraw Wewn. w porozumieniu z przewodniczącym Komitetu Ekon. Ministrów, na wniosek dyrektora G. U. S. zgodnie z opinią Rady, a podlegać ma pod względem służbowym dyrektorowi G. U. S.

Publikacje instytutu będą miały charakter jedynie prac i opinii naukowych, które ogłaszane będą w wydawnictwach periodycznych oraz w specjalnych monografiach. Treść ich będzie ustalał Komitet Redakcyjny, złożony z kierownika instytutu, jako przewodniczącego, oraz z pięciu członków Rady. Na pokrycie kosztów tych wydawnictw utworzony będzie „fundusz wydawniczy”, na który składają się roczne dotacje Banku Polskiego, Banku Gospodarstwa Krajowego i Państwowego Banku Rolnego, oraz dotacje innych instytucji, w razie ich przyznania, a także dochody z wydawnictw. Funduszem tym, lokowanymi w Banku Gospodarstwa Krajowego, zarządza Komitet Finansowy, składający się z kierownika instytutu i dwóch członków Rady z pośród przedstawicieli instytucji dotujących. Z funduszu wydawniczego, po pokryciu kosztów wydawnictw, mogą być również pokrywane wydatki na badania specjalne.